

## Muzeum w Miejscu Pamięci. Museum in a site of remembrance



W dniu 27 września br., w gmachu Sejmu RP zaprezentowana została wystawa pt. „Muzeum w Miejscu Pamięci. Museum in a site of remembrance” przygotowana przez Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu. Nota o wystawie znajduje się na stronie internetowej Muzeum: <http://www.cmjw.pl>

Ze strony Stowarzyszenia Woldenberczyków w spotkaniu wzięli udział: Wiesław Dembek - Prezes Stowarzyszenia oraz Anna Matuchniak-Krasuska – historyk, autorka książek o oflagach. Poniżej zamieszczamy wystąpienie prof. Matuchniak-Krasuskiej, wygłoszone w porozumieniu z Organizatorami, oraz fotografie udostępnione przez Pana Jana Mystkowskiego za zgodą Pani Dyrektora CMJW – dr Violetty Rezler-Wasielewskiej.

*Wystąpienie prof. Anny Matuchniak-Krasuskiej podczas wernisażu wystawy*

**Panie i Panowie Posłowie,  
Pani Dyrektor,  
Szanowni Państwo.**

*Kilka lat temu odwiedziłam Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu po raz pierwszy, w podwójnej roli: socjologa – badacza i wnuczki kpt. Konrada Majcherskiego, oficera 25 pułku piechoty z Piotrkowa Trybunalskiego, jeńca wojennego numer 613 X A, który trafił do Dulagu B Lamsdorf we wrześniu 1939 roku, a następnie do kolejnych oflagów: X A Itzehoe, X A Sandbostel, X C Lübeck, II C Woldenberg.*

*W muzeum udostępniono mi kartę jeniecką Dziadka, dane z list WAST – niemieckich list transportowych, fotografie, foldery, książki, opracowania naukowe.*

*Zwiedziłam ekspozycje muzealne w Opolu i Łambinowicach, a także tereny poobozowe i nekropolie – to prawdziwe muzea in situ, miejsca pamięci o tysiącach, tysiącach ofiar wielu narodowości i kilku wojen, zwłaszcza II wojny światowej, która pochłonęła życie 60 mln ludzi. Cmentarze, pomniki, baraki, przedmioty należące do jeńców, listy i fotografie – unaoczniające ekstremalne warunki egzystencji, dokumentujące okrucieństwo wojny - robią wielkie wrażenie. Jakże trafne jest określenie Paula Valéry: Na wojnach zabijają się ludzie, którzy się nie znają, ponieważ ludzie, którzy się znają, nie mogą się porozumieć.*

*Rolą muzeum jest nie tylko zbieranie pamiątek po jeńcach wojennych, dbałość o miejsca pamięci, prowadzenie prac badawczych, ale także szeroko ujęta działalność oświatowa; tzw. pedagogika pamięci może służyć zrozumieniu trudnej przeszłości i budowaniu pokojowej przyszłości.*



*Jest to tym ważniejsze, że sprawy jeńców wojennych, w tym polskich oficerów z II wojny światowej, sytuują się raczej w sferze niepamięci – nieobecne w programach szkolnych i mediach masowych, głównych układach transmisji kultury. Funkcjonują w obiegu profesjonalnym naukowców, historyków, muzealników. Doceniam ich kompetencje i zaangażowanie. Podobnie jak inni potomkowie jeńców wojennych, pielgrzymujący śladami swoich bliskich, spotkałam się z wszechstronną pomocą i życzliwością pracowników Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, za co składam na ręce Pani Dyrektor dr Violetty Rezler-Wasielewskiej serdeczne podziękowania.*

*Oflagi, stalagi żyły i żyją w pamięci uczestników II wojny światowej, choć większość z nich odeszła już na wieczną wartę. Tkwią też w pamięci potomnych – „świadków”, którzy organizują stowarzyszenia wspomagające instytucjonalną działalność upamiętniającą. Z tego względu, jako przedstawiciele Stowarzyszenia Woldenberczyków, prof. Wiesław Dembek i ja jesteśmy tu dziś obecni.*

*Na zakończenie warto przytoczyć słowa obozowego poety por. Aleksandra Bema z wiersza „Nam nie wolno zapomnieć”:*

*Kto wróci synom ojców, kto łzy matek zapłaci,  
Odbuduje zniszczenia wojennej maszyny?  
Więc nie wolno zapomnieć, nie wolno wybaczyć,  
Tych krzywd i upokorzeń, które dziś cierpimy.*

Więcej: <http://www.cmjw.pl/aktualnosci/muzeum-w-miejscu-pamieci-wernisaz-w-sejmie-rp,729.html>

Poniżej zapraszamy zainteresowanych do obejrzenia fotomigawek autorstwa Jana Mystkowskiego